

Sygn. akt I ACa 1933/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Cendrowski (spr.)

Sędziowie: SA Hanna Muras

SO (del.) Mirosława Kamińska

Protokolant: stażysta Małgorzata Banaszkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1) i J. W. (2)

przeciwko (...) S.A. Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt II C 820/12

1. oddala apelację;

2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 8 października 2012 roku powodowie J. W. (1) i J. W. (2) wnieśli o zasądzenie na rzecz każdego z nich od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. kwot po 80.000 zł tytułem odszkodowania z powodu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna M. W. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, kwot po 180.000 zł tytułem dodatkowego zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty oraz kwot po 313 zł tytułem nieopłaconych odsetek ustawowych od przyznanych im przez ubezpieczyciela kwot po 20.000 zł za okres od dnia 08 kwietnia 2012 roku do dnia 21 maja 2012 roku wraz z dalszymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powódka J. W. (2) zażądała nadto zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwoty 17.000 zł tytułem kosztów związanych z pochówkiem M. W. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty. Powodowie wnieśli także o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w stosunku do obojga powodów oraz zasądzenie na jego rzecz od każdego z powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że powodowie nie wykazali przesłanek od istnienia których zależy skuteczne dochodzenie roszczeń związanych ze śmiercią osoby najbliższej. Podkreślił, że roszczenie z tytułu zadośćuczynienia nie może być traktowane,

jako środek, który zostanie uznany za zasadny w każdej sytuacji, w której doszło do śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Ponadto w ocenie pozwanego powodowie nie udowodnili, że skutek śmierci syna doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Okręgowy:

1. zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 130.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powódki J. W. (2) kwotę 130.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 kwietnia 2013 roku do dnia zapłaty;

3. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;

4. ustalił, że powód J. W. (1), w zakresie swojego roszczenia ponosi koszty procesu w 49,94% a pozwany w 50,06%, natomiast powódka J. W. (2) w zakresie swojego roszczenia ponosi koszty procesu w 46,88% a pozwany w 53,12%, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu;

5. nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie z zasądzonych na rzecz J. W. (1) roszczenia kwotę 4.516 zł, a z zasądzonych na rzecz J. W. (2) roszczenia kwotę 5.366 zł, z tytułu części opłaty sądowej, od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni, w części nie obciążającej przeciwnika;

6. nakazał pobrać od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę

13.000 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu w zakresie jego przegranej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Funkcjonariusz Policji w stopniu sierżanta M. W. (1) był synem J. W. (1) i J. W. (2). W nocy z 20 na 21 listopada 2010 roku M. W. (1) pełnił służbę razem ze starszym sierżantem H. P. na terenie miasta i gminy K.. W dniu 21 listopada 2010 r. około godziny 02.20 funkcjonariusze z polecenia dyżurnego udali się na drogę krajową nr (...), gdzie na wysokości miejscowości B. doszło do zdarzenia drogowego. Na miejscu byli już inni funkcjonariusze, straż oraz karetka pogotowia. Udając się na miejsce wypadku M. W. (1) i H. P. zastali leżący na dachu samochód marki F. (...) i zatrzymali radiowóz z włączonymi światłami błyskowymi około 30 metrów za tym pojazdem a 10 metrów za radiowozem ustawili odblaskowy trójkąt ostrzegawczy. Następnie strażacy ustawili w odległości ok. 80 metrów za trójkątem lampy pulsacyjne koloru żółtego. Około godziny 03.50 H. P. siedząc w radiowozie sporządzał dokumentację w związku z zatrzymaniem nietrzeźwego kierowcy, natomiast M. W. (1) kontynuował zabezpieczanie miejsca wypadku, stojąc na poboczu drogi przy rowie. W tym czasie do miejsca zdarzenia nadjechał P. R., który umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) z prędkością około 130 km/h, tj. prędkością przekraczającą prędkość dopuszczalną w tym terenie, znajdując się w stanie nietrzeźwości - mając co najmniej 1,9 promila zawartości alkoholu we krwi - nie zachował należytej ostrożności w czasie jazdy i po pokonaniu łuku drogi najechał na wykonującego czynności służbowe funkcjonariusza Policji M. W. (1) zabezpieczającego oznakowane miejsce zdarzenia drogowego, w wyniku czego M. W. (1) doznał licznych obrażeń ciała skutkujących jego zgonem. Wyrokiem z dnia 08 sierpnia 2011 roku Sąd Rejonowy w Kozienicach uznał P. R. winnym popełnienia powyżej opisanego czynu i za to wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 9 lat. Na skutek apelacji oskarżyciela i oskarżonego Sąd Okręgowy w Radomiu zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Kozienicach w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności podwyższył do lat 7.

P. R. podczas procesu karnego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, złożył szczegółowe wyjaśnienia, przeprosił rodzinę, wyraził żal i w sposób krytyczny ocenił swoje działanie.

Sprawca wypadku P. R. posiadał wykupione w (...) S.A. V. (...) ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

W chwili śmierci M. W. (1) miał 24 lata i pracował na Komisariacie w K.. Wcześniej uczył się w szkółce policyjnej przez 10 miesięcy, a później pracował przez 2 lata w K. w P. k. W., jednak powrócił do domu rodzinnego na prośbę matki, która chciała, aby syn był blisko niej i rodziny. Mieszkając w W. M. W. (1) często odwiedzał rodziców, przyjeżdżał na 2-3 dni, a ci codziennie do niego dzwonili. Wracając do pracy do W. M. W. (1) zabierał ze sobą przygotowane przez matkę jedzenie. Z kolei w czasie jego cotygodniowych pobytów w domu, wybierał się z matką na zakupy, które finansował z własnych środków. Kiedy syn przyjeżdżał do domu, rodzice planowali wspólne wykonywanie określonych prac. M. W. (1), zarówno w czasie kiedy pracował w P., jak i po powrocie do domu rodzinnego pomagał finansowo rodzicom, kupował do domu różne rzeczy, np. meble a jednocześnie korzystał z zakupów, które robili rodzice za jego pieniądze. M. W. (1) pomagał rodzicom; robił wszystko, o co go poprosili, w zimie odśnieżał, latem pomagał w gospodarstwie i w sprzątanii koło domu. Przed wstąpieniem do Policji pomagał ojcu w prowadzeniu działalności gospodarczej polegającej na wykonywaniu prac dekarских. Większość czasu spędzał z matką, z którą miał bardzo dobrą relację. Nauczył ojca posługiwać się Internetem. Miał też siostrę M. W. (2), która na dzień 20 lipca 2012 roku była osobą bezrobotną bez prawa do zasiłku. Druga jego siostra mieszkała w W.. Relacje w rodzinie były bardzo dobre. M. W. (1) miał dziewczynę, z którą zamierzał się ożenić a następnie wziąć pożyczkę i wybudować dom. W 2009 roku uzyskał dochód netto w wysokości 18.436,10 zł. Po śmierci został awansowany do stopnia młodszego aspiranta.

Na dzień śmierci syna J. W. (1) miał 52 lata a J. W. (2) 47 lat. Prowadzili gospodarstwo rolne o powierzchni 17,80 ha. W 2011 roku dochodowość roczna gospodarstwa kształtowała się na poziomie 24.824,03 zł natomiast podatek rolny od wchodzących w skład gospodarstwa gruntów wyniósł łącznie 1.355 zł.

J. W. (1) po śmierci syna brał silne środki uspokajające przez ponad rok, jednak później pod naciskiem żony zrezygnował z leków. Zazywanie leków powodowało u niego senność, osłabienie i w konsekwencji niezdolność do wykonywania prac. Chodził do lekarza rodzinnego, a później do psychiatry. Śmierć syna spowodowała u niego znaczne cierpienia psychiczne wyrażające się w poczuciu krzywdy, bezsilności oraz braku motywacji do działania. Jego stan psychiczny uległ znacznemu pogorszeniu i utrwalił się. J. W. (1) codziennie jeździ na grób syna, natomiast każdego tygodnia odwiedza miejsce gdzie zginął, składając tam kwiaty i zapalając znicze. Od trzech lat nie uczestniczy w Wigilii. Aktualnie wykazuje cechy przedłużonej reakcji depresyjnej, jego stan psychiczny jest bardzo zły a nastrój sytuacyjny obniżony, jednak nie wykazuje trwałych zaburzeń psychicznych. Ma poczucie bezsensu życia, jest bierny i apatyczny, niechętny do działania, ma zaburzenia pamięci i kłopoty ze snem. Pogorszenie kondycji psychicznej wpływa na trudności w organizacji codziennej pracy, utrudniając, ale nie uniemożliwiając jej wykonywania. Rokowania co do zdrowia psychicznego J. W. (1) są negatywne, aczkolwiek w sytuacji pojawienia się korzystnych czynników, może nastąpić poprawa. J. W. (1) powinien okresowo korzystać z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. Wsparcie psychologiczne w postaci krótkoterminowej terapii wpłynęłoby pozytywnie na obecny stan psychiczny J. W. (1) i efektywne przepracowanie żałoby. Niepodjęcie po śmierci syna terapii spowodowało u niego zablokowanie emocji żalu, a w konsekwencji pomimo upływu kilku lat od wypadku, nadal znajduje się on w początkowej fazie żałoby. Także korzystanie z pomocy psychiatrycznej i podjęcie wspomagania farmakologicznego wpłynęłoby pozytywnie na aktualny stan zdrowia psychicznego J. W. (1). Zaprzestanie przez niego leczenia psychiatrycznego i nieskorzystanie z pomocy psychologicznej po śmierci syna ma również wpływ na jego obecny stan psychiczny i na długość okresu ustępowania zaburzeń adaptacyjnych związanych z tym zdarzeniem.

Śmierć syna była dla J. W. (2) zdarzeniem traumatycznym powodującym znaczne cierpienia psychiczne wyrażające się w poczuciu krzywdy, żalu, bezsilności, poczucia bezsensu życia, braku motywacji do działania, a tym samym wpłynęła na pogorszenie jej stanu zdrowia psychicznego oraz umiejętności organizacyjno - motywacyjnych. Bezpośrednio po wypadku nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry, mimo że pomoc psychologiczną zapewniła jej Policja, ani nie brała farmakologicznych środków uspokajających, a jedynie leki ziołowe. Obecnie przejawia cechy przedłużonej reakcji depresyjnej oraz jest w nastroju obniżonym sytuacyjnie, ale nie wykazuje trwałych zaburzeń psychicznych. Pogorszenie stanu psychicznego J. W. (2) wpływa na trudności w organizacji i planowaniu codziennej pracy, utrudniając, ale nie uniemożliwiając jej wykonywania. J. W. (2) nadal ma uporczywe wspomnienia związane

z wypadkiem, co powoduje u niej płaczliwość. Ciągłe myśli o synu. Jazda koło miejsca gdzie zginął powoduje u niej traumatyczne przeżycia. Mąż czyni jej wyrzuty, że naciskała na syna, aby przeniósł się do K., co powoduje u niej dodatkowe cierpienia. Prognoza na przyszłość w zakresie jej stanu zdrowia psychicznego jest negatywna, ale w zależności od zmiennych czynników sytuacyjnych może się poprawić. Wsparcie psychologiczne w formie krótkoterminowej terapii bezpośrednio po śmierci syna wpłynęłoby na obecny stan zdrowia psychicznego J. W. (2) oraz efektywne przepracowanie żałoby. Nieskorzystanie przez J. W. (2) z pomocy psychologicznej w tamtym okresie ma wpływ na jej obecny stan psychiczny i na długość okresu ustępowania zaburzeń adaptacyjnych związanych z tym zdarzeniem.

Po śmierci M. W. (1) rodzina trzymała się razem i wzajemnie wspierała. Obecnie brakuje im M., szczególnie podczas świąt. Relacje pomiędzy małżonkami W. stały się bardziej nerwowe. Gospodarstwo podupadło i zostało częściowo zaniedbane. W pracy w gospodarstwie małżonkom W. pomaga córka, która mieszka z nimi i jest niezamężna.

Kwestię organizacji pogrzebu załatwiały córki małżonków W. oraz córka siostry J. W. (2). J. W. (1) i J. W. (2) ponieśli koszty pogrzebu w kwocie około 8.000 zł oraz koszty budowy pomnika granitowego dla syna M. w kwocie 10.000 zł. Wszystkie poniesione przez nich koszty pogrzebu zostały im w całości zwrócone przez Policję.

J. i J. W. (2) zgłosili szkodę do (...) S.A. V. (...) domagając się zapłaty na ich rzecz zadośćuczynienia i odszkodowania oraz zwrotu kosztów pogrzebu. Decyzjami z dnia 21 maja 2012 roku Towarzystwo przyznało J. i J. W. (2) kwoty po 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, uznając pozostałe roszczenia za niezasadne z uwagi na brak udokumentowania kosztów pogrzebu i pogorszenia sytuacji życiowej. Jednocześnie Towarzystwo wskazało, że poniesione koszty budowy nagrobka zostaną zwrócone po przedstawieniu zdjęć potwierdzających jego wykonanie.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że pomiędzy stronami bezsporny był fakt istnienia po stronie pozwanego odpowiedzialności ubezpieczeniowej wobec powodów za skutki wypadku z dnia 21 listopada 2010 roku, w którym śmierć poniósł M. W. (1). Spór dotyczył natomiast wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania należnego każdemu z powodów z tytułu śmierci syna, a nadto zasadności żądania zwrotu kosztów pogrzebu oraz terminu naliczania odsetek ustawowych od ww. roszczeń.

Mając na uwadze treść przepisu art. 446 k.c. oraz powołane orzecznictwo i literaturę Sąd Okręgowy wskazał, że ból jakiego doznali J. W. (1) i J. W. (2) wskutek śmierci swojego syna jest wartością niemierzalną. W ocenie Sądu Okręgowego, mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku. W związku z tym Sąd Okręgowy zaznaczył, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

Sąd Okręgowy wskazał, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej bolesna, że śmierć syna powodów nie była wynikiem zwykłego zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym, ale nastąpiła nieoczekiwanie na skutek obrażeń doznanych w wypadku zawinionym przez sprawcę, który jak wynika z okoliczności nie tylko znacznie przekroczył dozwoloną prędkość, ale przede wszystkim znajdował się w stanie nietrzeźwości, co w odczuciu społecznym zwiększa poczucie doznanej przez powodów krzywdy. Sąd Okręgowy podniósł także, że M. W. (1) w żaden sposób nie przyczynił się do powstania tego wypadku. W ocenie Sądu Okręgowego, miejsce wykonywania czynności służbowych zarówno przez policję (w tym M. W. (1)), jak straż pożarną zostało prawidłowo zabezpieczone, a sam M. W. (1) wykonywał czynności operacyjne, stojąc na poboczu drogi przy rowie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w chwili tragicznej śmierci M. W. (1) był 24-letnim młodzieńcem, mającym przed sobą całe życie oraz perspektywę założenia rodziny, rozwoju zawodowego czy realizacji swoich pasji i zainteresowań. Istotne znaczenie ma tutaj również rola jaką odgrywał w życiu swoich rodziców. M. W. (1) był najmłodszym dzieckiem i

jedynym synem swoich rodziców. Jego relacje z rodzicami były bardzo dobre, przy czym relacja z matką była głębsza, stąd też w czasie pobytu w domu większość czasu spędzał właśnie z nią. O sile łączącej ich więzi świadczy fakt, że to właśnie na prośbę matki M. zrezygnował z pracy w P. i powrócił do domu rodzinnego podejmując pracę w K.. W okresie kiedy syn pracował w P., rodzice utrzymywali z nim stały kontakt, codziennie dzwoniąc do niego. Natomiast M. często odwiedzał rodziców, przyjeżdżając na 2-3 dni do domu. Kiedy syn przyjeżdżał do domu, rodzice planowali wspólne wykonywanie określonych prac, w szczególności w gospodarstwie rolnym. Podkreślić także trzeba, że M. W. (1) bardzo dużo pomagał rodzicom; robił wszystko, o co go poprosili, w zimie odśnieżał, latem pomagał w gospodarstwie i w sprzątaniu koło domu oraz jeździł z matką na zakupy czy wreszcie nauczył ojca posługiwać się Internetem. Sąd Okręgowy podkreślił także, że postawa M., który wstąpił do Policji, napawała rodziców poczuciem dumy. Biorąc zaś pod uwagę stosunkowo młody wiek powodów, mogli zakładać, że u boku syna i jego rodziny przyjdzie im żyć jeszcze bardzo długo.

Sąd Okręgowy podniósł, że na wysokość zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej rzutuje również stan psychofizyczny i emocjonalny osoby uprawnionej. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłego psychologa zdaniem Sądu Okręgowego wynika, że śmierć syna spowodowała u obojga powodów znaczne cierpienia psychiczne wyrażające się w poczuciu krzywdy, bezsilności oraz braku motywacji do działania. Dodatkowo przedmiotowe zdarzenie spowodowało znaczne pogorszenie stanu psychicznego J. W. (1). Sąd Okręgowy wskazał, że aktualnie powodowie wykazują cechy przedłużonej reakcji depresyjnej. Ich stan psychiczny jest bardzo zły a nastrój sytuacyjny obniżony, jednak nie wykazują trwałych zaburzeń psychicznych. Podkreślić trzeba, że oboje wykazują poczucie bezsensu życia, są bierni i apatyczni, niechętni do działania. Ponadto u J. W. (1) występują zaburzenia pamięci i kłopoty ze snem. Pogorszenie kondycji psychicznej wpływa z kolei na trudności w organizacji codziennej pracy, utrudniając, ale nie uniemożliwiając jej wykonywania. Rokowania co do zdrowia psychicznego J. W. (1) i J. W. (2) są negatywne, aczkolwiek w sytuacji pojawienia się korzystnych czynników, może nastąpić poprawa. Zalecane jest także, aby oboje okresowo korzystali z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej.

Sąd Okręgowy podniósł, że oboje powodowie, mimo upływu kilku lat od śmierci syna, ciągle rozpamiętują to zdarzenie, co bezsprzecznie przyczynia się do osłabienia ich aktywności życiowej. J. W. (1) codziennie jeździ na grób syna, natomiast każdego tygodnia odwiedza miejsce gdzie zginął, składając tam kwiaty i zapalając znicze. Z kolei J. W. (2) nadal ma uporczywe wspomnienia związane z wypadkiem, co powoduje u niej płaczliwość. Ciągle myśli o synu a jazda koło miejsca gdzie zginął powoduje u niej traumatyczne przeżycia. Powodowie nie potrafili więc otrząsnąć się samodzielnie z przeżytej tragedii i skupić się na innych aspektach życia. J. W. (2) ma poczucie osamotnienia, ponieważ znajomi i sąsiedzi nie chcą słuchać więcej o tej tragedii, uważają że powinna zacząć normalnie żyć. Sąd Okręgowy podkreślił, że dodatkowe cierpienia J. W. (2) są wywoływane przez jej męża, który zarzuca jej, iż naciskała na syna, aby przeniósł się do K..

Sąd Okręgowy wskazał, że przy ocenie wpływu traumatycznych przeżyć związanych ze śmiercią M. W. (1) na aktualny stan zdrowia psychicznego powodów Sąd wziął pod uwagę fakt, że w zasadzie powodowie nie podjęli bezpośrednio po tym zdarzeniu terapii farmakologicznej lub psychologicznej. Wsparcie psychologiczne w postaci krótkoterminowej terapii wpłynęłoby pozytywnie na obecny stan psychiczny powodów i efektywne przepracowanie żałoby. Niepodjęcie po śmierci syna terapii spowodowało u nich zablokowanie emocji żalu, a w konsekwencji pomimo upływu kilku lat od wypadku, nadal znajdują się oni w początkowej fazie żałoby. Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze fakt, że być może niewystarczająca wiedza powodów co do możliwości leczenia, niechęć do podjęcia terapii psychologicznej wynikająca z ich przekonania, że powinni umieć poradzić sobie z tą sytuacją sami i brak fachowej opieki specjalistycznej doprowadził ich do obecnej sytuacji, w której się znaleźli.

Sądu Okręgowy podkreślił, że jakkolwiek powodowie stracili jedynego syna, to jednak nie stali się osobami samotnymi. Posiadają oni bowiem jeszcze dwie córki, z których jedna mieszka w W., natomiast druga nadal mieszka z nimi, nie zostali więc pozbawieni możliwości uzyskania pomocy czy to materialnej czy duchowej ze strony najbliższych.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, także i to, że jakkolwiek M. W. (1) w chwili śmierci mieszkał z rodzicami tworząc z nimi wspólne gospodarstwo domowe, to jednak miał skonkretyzowane plany założenia rodziny, planował ślub, wzięcie

pożyczki i wybudowanie własnego domu, a zatem wykazywał się gotowością do całkowitego usamodzielnienia. W konsekwencji z biegiem czasu silne więzy emocjonalne łączące powodów i ich syna uległyby bez wątpienia osłabieniu.

Z uwagi więc na fakt, że suma zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz uwzględniając wszystkie wskazane i rozważone powyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną na skutek śmierci syna przez oboje powodów będą kwoty po 130.000 zł dla każdego z nich, które uwzględniają wypłacone powodom z tego samego tytułu kwoty po 20.000 zł. Zdaniem Sądu Okręgowego wskazane powyżej kwoty powinny być dla powodów wartościami odczuwalnymi, pozwalającymi na przezwycięzenie ujemnych przeżyć psychicznych i przywrócenie równowagi emocjonalnej, przy jednoczesnym zachowaniu ich w rozsądnych granicach. Jak już podkreślono, przy ustalaniu wysokości należnego powodom zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wymienione wyżej okoliczności, wskazał, jednakże, że decydujące znaczenie miały w niniejszej sprawie wiek zmarłego, tragiczne okoliczności jego śmierci, charakter więzi łączącej go z powodami oraz stosunkowo młody wiek powodów.

Odnosząc się do argumentu dotyczącego zadośćuczynienia, które otrzymały rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej, Sąd wskazał, że kwota 250.000 zł przyznana bliskim ofiar katastrofy smoleńskiej nie jest dla sądu wiążąca i podkreślił, że każdą tragedię, której skutkiem jest śmierć człowieka należy rozpatrywać indywidualnie.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie powodowie domagali się przyznania odsetek ustawowych od zasądzonych na ich rzecz kwot zadośćuczynienia od dnia 08 kwietnia 2012 roku wskazując, że pismami z dnia 23 i 28 lutego 2012 roku wezwali ubezpieczyciela do zapłaty na ich rzecz kwot po 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwot po 130.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji, a 30-dniowy termin na spełnienie świadczenia upłynął w dniu 07 kwietnia 2012 roku.

Sąd Okręgowy podniósł, że jakkolwiek bezspornym jest, iż powodowie zgłosili ubezpieczycielowi szkodę, to jednak w toku niniejszego postępowania nie wykazali, na jakie kwoty opiewały ich wezwania do zapłaty oraz kiedy zostały pozwanemu doręczone, co skutkuje tym, iż twierdzenia powodów są w tym zakresie są gołosłowne. Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie nie przedstawili dowodów z wezwań do zapłaty kierowanych do pozwanego a nadto będąc reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożyli wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z akt szkody, celem wykazania powyższych okoliczności. Tym samym, powodowie nie udowodnili, że dochodzone pozwem roszczenia zostały zgłoszone także w postępowaniu likwidacyjnym przynajmniej w takiej samej wysokości. Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że pozwany ubezpieczyciel został wezwany do zapłaty kwot w wysokości określonej w pozwie, dopiero z chwilą jego doręczenia, co miało miejsce w dniu 02 kwietnia 2013 roku. Sąd Okręgowy wskazał, że wprawdzie art. 455 k.c. nakazuje dłużnikowi spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu, jednak terminu „niezwłocznie” nie należy utożsamiać z terminem natychmiastowym, gdyż oznacza on termin realny, mający na względzie okoliczności miejsca i czasu, a także regulacje zawarte w art. 354 i art. 355 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego wymóg ten spełnia zaś w realiach niniejszej sprawy termin 14 dni. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyznał odsetki ustawowe od zasądzonych na rzecz powodów kwot zadośćuczynienia począwszy od dnia 17 kwietnia 2013 roku, gdyż od tego dnia pozwany pozostawał w opóźnieniu. Sąd Okręgowy wskazał, że przyjęcie powyższych założeń musiało prowadzić do oddalenia żądania powodów o zasądzenie na ich rzecz kwot po 313 zł tytułem nieopłaconych odsetek ustawowych od przyznanych im przez ubezpieczyciela kwot po 20.000 zł za okres od dnia 08 kwietnia do dnia 21 maja 2012 roku, powodowie bowiem nie wykazali, w jakiej dacie dokonali zgłoszenia przedmiotowej szkody ubezpieczycielowi.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie domagali się również zasądzenia na ich rzecz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna M. W. (1), które wywodzili z art. 446 § 3 k.c., podnosząc, że w obecnym stanie prawnym przyjmuje się, że podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale właśnie kryteria obiektywne. Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią

członka rodziny, § 3 tego artykułu może być podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej członków rodziny zmarłego polega na porównaniu hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację w jakiej znajdowałiby się bliscy zmarłego, gdyby żył, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku z jego śmiercią,

W ocenie Sądu Okręgowego, powodowie, na których z mocy art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania okoliczności, z których wywodzą skutki prawne, nie udowodnili w toku postępowania, że skutek śmierci ich syna doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy wskazał, że M. W. (1) na dzień swojej śmierci mieszkał razem z rodzicami i siostrą tworząc wraz z nimi wspólne gospodarstwo domowe. Ponadto, jak ustalono w 2011 roku osiągnął dochód netto w wysokości 18.436,10 zł, co daje miesięcznie około 1.536 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że jakkolwiek M. W. (1) partycypował we wspólnym budżecie, to jednak jego pomoc nie miała charakteru stałego oraz była stosunkowo niewielka, z uwagi na fakt, że osiągał on niskie zarobki. Ponadto, M. W. (1) korzystał z pomocy rodziców, chociażby w ten sposób, że podczas pracy w P. zabierał ze sobą przygotowane w domu przez matkę jedzenie. Sąd Okręgowy w konsekwencji uznał, że wsparcie jakiego udzielał M. W. (1) rodzicom stanowiło jego wkład do wspólnego domowego budżetu rodziny, z którą mieszkał i wspólnie się żywił, przy czym znaczną część przekazywanych w ten sposób środków konsumował de facto sam.

Przy ocenie zasadności roszczenia odszkodowawczego Sąd Okręgowy wziął także pod uwagę fakt, że ból i cierpienie, jakiego doznali powodowie po śmierci syna spowodował u nich osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania problemów dnia codziennego.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak jest podstaw do przyjęcia, że z obiektywnego punktu widzenia śmierć M. W. (1) spowodowała pogorszenie sytuacji życiowej jego rodziców, a tym bardziej nie doprowadziła do znacznego pogorszenia tej sytuacji. Sąd Okręgowy wskazał, że w art. 446 § 3 k.c. nie chodzi bowiem o jakiegokolwiek zmiany w sytuacji życiowej najbliższego członka rodziny bezpośrednio poszkodowanego, ale takie niekorzystne zmiany, które spowodowały istotną zmianę tej sytuacji, co w przypadku powodów nie miało miejsca. W takim stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał roszczenie odszkodowawcze powodów za niezasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że J. W. (2) żądała również zasądzenia na jej rzecz kwoty 17.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu wskazując, że na powyższą kwotę składa się kwota 7.000 zł poniesiona na zakup trumny, opłacenie usługi pochówku, mszy pogrzebowej i zorganizowania stypy oraz kwota 10.000 zł stanowiąca koszt wykonania granitowego pomnika. Podniósł, jednakże, że ciężar udowodnienia rzeczywistego poniesienia poszczególnych kosztów pogrzebu spoczywał w niniejszej sprawie na powodach, tymczasem w toku postępowania przedstawili oni jedynie dowody poniesienia kosztów wybudowania nagrobka dla syna na łączną kwotę 10.000 zł. Jednocześnie podczas przesłuchania w charakterze strony powódka wskazała, że wszystkie poniesione przez rodzinę koszty pogrzebu zostały im w całości zwrócone przez Policję. Sąd Okręgowy zaznaczył, że powodowie nie przedstawili żadnego dowodu, z którego wynikałoby, jakie rodzaje kosztów pogrzebu i na jaką kwotę zwróciła im Policja. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie miał możliwości ustalenia czy kwoty przekazane powodom przez Policję obejmowały także koszty wykonania nagrobka, a jeżeli tak to w jakiej części. Ponadto, reprezentujący powodów profesjonalny pełnomocnik nie był w stanie rozwiązać wątpliwości Sądu Okręgowego co do zeznań powódki, w których stwierdziła, że Policja pokryła całe koszty pogrzebu. W takim stanie rzeczy roszczenie powódki J. W. (2) o zwrot kosztów pogrzebu Sąd Okręgowy uznał za niezasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w punktach I-III sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. oraz art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu, a ponadto na podstawie art. 113 § 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części: w zakresie punktu I w części przewyższającej kwotę 50 000 zł, tj. co do kwoty

80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, w zakresie punktu II w części przewyższającej kwotę 50 000 zł, tj. co do kwoty 80 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz w punkcie

IV i VI. Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 446 § 4 k.c., art. 6 k.c. w zw. z art. 466 § 4 k.c. oraz 233 § 1 k.p.c. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: oddalenie powództwa w punkcie I w części przewyższającej zasądzoną na rzecz powoda kwotę 50 000 zł, oddalenie powództwa w punkcie II w części przewyższającej zasądzoną na rzecz powoda kwotę 50 000 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w części, w zakresie oddalenia powództwa co do zasądzenia kwoty 50 000 zł na rzecz powoda J. W. (1) oraz kwoty 50 000 zł na rzecz J. W. (2) oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Powodowie zarzucili temu orzeczeniu naruszenie art. 446 § 4 k.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych i wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz powoda J. W. (1) kwoty 180 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi jak w pozwie oraz zasądzenie na rzecz powódki J. W. (2) kwoty 180 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi jak w pozwie oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwanych, powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Obie apelacje są nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny odniesie się w pierwszej kolejności do tych zarzutów natury procesowej, które zawarte są w obu apelacjach, a które mogły mieć wpływ na zasadności oceny dowodów i poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Co do apelacji strony pozwanej - przedstawia ona zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c., ale ani z treści tego zarzutu, ani z uzasadnienia apelacji nie wynika, jakich konkretnie dowodów dotyczy ten zarzut. Jedynym zaś dowodem, na który skarżąca się powołuje, jest dowód z zeznań powodów, przy czym z uzasadnienia apelacji wynika, że skarżący, zamiast wykazywać, czy i jakich błędów dopuścił się Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów, przedstawia własne, fragmentaryczne oceny i ustalenia, przy czym nie tyle odnoszące się do dowodu z zeznań powodów, ile do dowodu z opinii biegłej sądowej.

Niemniej jednak, odnosząc się do tej części apelacji – to fakty wskazywane przez skarżącego w apelacji, a dotyczące relacji rodziców ze zmarłym synem, czy też dotyczące niekorzystania przez powodów z pomocy psychologów lub psychiatrów – zostały ustalone przez Sąd Okręgowy i brane pod uwagę przy ocenie wysokości zadośćuczynienia. Wynika to jednoznacznie z treści uzasadnienia skarżonego wyroku (str. 4 do 6 uzasadnienia oraz 10 – 13 uzasadnienia, k. 204 - 206 akt i 210 – 213 akt).

Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy poczynił ustalenia dotyczące relacji rodziców z synem jak też korzystania z pomocy psychologa lub psychiatry (str. 12 in fine i 13, k. 212 – 213 akt). Oczywiście chybiony jest zatem zarzut, że Sąd Okręgowy pominął powyższe okoliczności.

Co do apelacji powodów – zawiera ona zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału - jednakże nie wskazuje, jakie fakty zostały przez Sąd błędnie ustalone lub nie ustalone, mimo istnienia konkretnych dowodów wskazujących na konieczność takich ustaleń.

W uzasadnieniu apelacji skarżący odnoszą się do fragmentów uzasadnienia skarżonego wyroku, błędnie je interpretując i polemizując z tak przez siebie rozumianym stanowiskiem Sądu Okręgowego.

Niemniej jednak Sąd Apelacyjny, odnosząc się do tak skonstruowanej apelacji – wskazuje, co następuje:

Po pierwsze – z treści uzasadnienia skarżonego wyroku nie wynika, by Sąd Okręgowy, dokonując oceny roszczenia powodów, kierował się „wyłącznie przesłankami analogicznymi jak przy roszczeniach z art. 445 § 1 k.c.”. Jest wręcz przeciwnie – Sąd Okręgowy w uzasadnieniu dokonał wykładni przepisu art. 446 § 4 k.c. Wykładnię tę szczegółowo i właściwie uzasadnił, a następnie dokonał subsumpcji ustalonego stanu faktycznego do normy prawnej zawartej w przepisie art. 446 § 4 k.c.

Chybiony jest też zarzut zawarty w dalszej części uzasadnienia apelacji, jakoby Sąd Okręgowy poczynił błędne ustalenia co do tego, czy i w jaki sposób powodowie korzystali z pomocy psychologów lub psychiatrów. Wbrew treści tego zarzutu, Sąd Okręgowy wyraźnie i jednoznacznie ustalił, że powód brał silne środki uspokajającej przez ponad rok (str. 4 uzasadnienia in fine, k. 204 akt).

Teza zawarta w tej części uzasadnienia apelacji co do przyczyn, dla których powódka nie zdecydowała się na terapię – jest całkowicie dowolna i nie wynikająca ani z opinii biegłej psycholog ani z treści zeznań powódki.

Pozostała część uzasadnienia apelacji powodów zawiera kilka wyrywkowo wskazanych przez nich faktów, niespornych w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i ustalonych przez tenże Sąd w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Nie jest zatem wiadome, w jakim celu fakty te zostały przez skarżących powołane w apelacji.

Odnosząc się następnie do zarzutów naruszenia prawa materialnego przedstawionych w apelacji strony pozwanej oraz apelacji powodów zmierzającej do zmiany wyroku Sąd Apelacyjny na wstępie rozważań wskazuje, że zgodnie z ukształtowanym poglądem w orzecznictwie sądowym, ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokości zadośćuczynienia pieniężnego uzasadnia ocenę, że zarzut naruszenia przepisu art. 446 § 4 k.c. wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez Sąd orzekający.

Zwraca się uwagę na to, że wprowadzenie przez ustawodawcę w treści przepisu art. 446 § 4 k.c. klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na zasadność roszczenia o należne zadośćuczynienie dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy wskutek śmierci osoby bliskiej (wyrok SN z 3 czerwca 2011 r. – III CSK 279/10, wyrok SN z 18 czerwca 2014 r. – V CSK 418/13 oraz wyrok SN z 27 lutego 2004 r. – V CK 282/03).

Apelacja tak powodów jak i pozwanego mogłaby być zatem uwzględniona jedynie wówczas, gdyby zostało wykazane, że Sąd Okręgowy nie brał pod uwagę tak realiów wynikających ze stanu faktycznego, jak i wypracowanych w orzecznictwie i doktrynie kryteriów oceny wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Taka sytuacja w sprawie nie zachodzi.

Sąd Okręgowy dokonał oceny wszystkich dowodów w sprawie, w tym przede wszystkim dowodów w postaci zeznań powodów i opinii biegłej i na tej podstawie poczynił ustalenia faktyczne.

Sąd Apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów i poczynione ustalenia faktyczne, przyjmując je za własne.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na rozmiar zasądzonego zadośćuczynienia, co wynika ze szczegółowego i przekonującego uzasadnienia skarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego winien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalności następstw wypadku (vide m. in. wyrok SN z 27 lutego 2004 r. V CK 282/03).

W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby (vide m. in. wyrok SA w Katowicach z 23 kwietnia 2013 r. – V ACa 30/13).

Sąd Okręgowy wszystkie te okoliczności miał na uwadze, co wynika jednoznacznie z treści uzasadnienia skarżonego wyroku.

Należy raz jeszcze podkreślić, że stan faktyczny został przez Sąd Okręgowy ustalony prawidłowo i żadna ze stron nie zakwestionowała skutecznie tychże ustaleń.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, co zostało szczegółowo wyjaśnione, relacje łączące powodów z synem i rodzaj, zakres i głębokość doznanych przez powodów cierpień (str. 11 i 12 uzasadnienia).

Sąd Okręgowy miał na uwadze również okoliczności śmierci syna powodów, jego relacje z rodzicami, sposób przeżywania przez powodów utraty syna. Sąd miał też na uwadze sytuację osobistą i rodzinną powodów, ich wiek, możliwość oparcia się w przyszłości na pozostałych dzieciach. Uwzględnił też, że syn powodów planował założenie nowej rodziny, co oznaczało realne i prawdopodobne zamieszkanie z nową rodziną w innym miejscu.

Zostały zatem uwzględnione wszystkie okoliczności niezbędne dla oceny wysokości żadanego zadośćuczynienia.

Zasądzone kwoty na rzecz każdego z powodów są adekwatne do tychże okoliczności.

Skarżący – ani strona pozwana, ani strona powodowa, nie wykazały, by Sąd Okręgowy nie uwzględnił takich okoliczności, które mogły mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Z tych wszystkich względów orzeczono zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c., jako że apelacje obu stron zostały oddalone.